

Unijne pieniądze na budowę Internetu

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 11, lipiec 2011 00:00

Rafał Rudka

Odśłony: 1736

Samorządy wydały zaledwie kilka procent unijnych pieniędzy przeznaczonych na budowę Internetu. Pieniądze muszą zostać wydane do końca 2015 roku, inaczej przeznaczone zostaną na inne cele. Rząd zapewnia, że do 2020 r. podłączonych do Internetu zostanie 100 proc. Polaków, a 50 proc. z nich będzie mieć szybkie łącza o szybkości 100 Mb/s - informuje Gazeta Wyborcza.

Z danych GUS wynika, że w zeszłym roku dostęp do Internetu miało 63,4 proc. gospodarstw domowych. W rozwoju sieci pomóc miały pieniądze z Unii - aż 1,4 mld euro. Ale od 2007 r. rozdzielono ich (w zależności od programu) tylko 3-5 proc. Do tej pory za koordynowanie samorządowych wydatków na internet nikt w rządzie nie odpowiadał. Od marca zadanie ich przyspieszenia dostała od resortu rozwoju regionalnego, MSWiA i Ministerstwa Infrastruktury wiceminister tego ostatniego resortu Magdalena Gaj. - Wydamy te pieniądze - zapewnia w rozmowie z "Gazetą". Marszałkowie, którzy powinni wydawać te pieniądze, niewiele zrobili. Bo samorządy od zawsze budowały drogi, przedszkola, szpitale i kanalizację, ale nigdy nie kładły światłowodów - mówi.

Co zostanie zmienione? Na razie wiceminister Gaj przygotowała plan budowy internetu (tzw. projekt systemowy). Dostanie na jego realizację 36 mln zł ze środków unijnych. - Za połowę tej sumy chcemy zrobić raport: sprawdzić w regionach, na jakim etapie są konkretne inwestycje i gdzie tkwią problemy. Wyślemy specjalistów: prawników, ekonomistów - zapowiada. Od lipca planuje się też spotkania prezesów firm telekomunikacyjnych i prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej z zespołem wiceminister Gaj. Chodzi o koordynowanie budowy Internetu "samorządowego" z inwestycjami komercyjnymi. Pozostałe 18 mln zł ma pójść na edukację.

Więcej na ten temat na stronach www.wyborcza.pl